

Jan Ryś

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie

Wzorzec osobowy żołnierza polskiego w świetle prasy wojskowej w pierwszych latach niepodległości (1918–1921)

Wprowadzenie

W okresie I wojny światowej zaczęła się odradzać polska prasa wojskowa. Wydawały ją głównie władze i instytucje powstałe u boku armii państw centralnych, ale także niepodległościowe organizacje wojskowe, oddziały legionowe i obozy jenieckie. Wiele z tych pism ukazywało się nielegalnie i niesystematycznie. Niemniej już wtedy pojawiły się tytuły, które trwale weszły do kanonu polskiej prasy wojskowej późniejszych lat. Z ustaleń J. Pytla wynika, że w latach 1814–1918 odnotowano 46 tytułów, nie licząc kalendarzy i roczników, jak również tytułów ukazujących się na terenie obcych państw. W tej liczbie aż 33 pisma drukowane były przez oddziały legionowe i obozy jenieckie. Różne były też nakłady poszczególnych tytułów. Niektóre pisma legionowe wydawane były zaledwie w kilkunastu egzemplarzach. Oficjalnie publikowane „Wiadomości Polskie” miały nakład 20 tys. egzemplarzy, a popularny „Żołnierz Polski” i „Głos Wolny” po 10 tys. egzemplarzy¹.

Rok 1918 przyniósł zmiany zarówno ilościowe, jak i jakościowe w polskiej prasie wojskowej. Spowodowane to było systematyczną rozbudową polskiej armii i dążeniami różnych ugrupowań politycznych do uzyskania wpływów w wojsku. Przy poszczególnych armiach zaczęto tworzyć specjalne komórki odpowiedzialne za propagandę, a po utworzeniu niepodległego państwa polskiego – przy centralnym dowództwie. Oddział VII – Naukowy, Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i Instytut Wojskowo-Naukowy miały w swojej gestii publikowanie dzieł naukowych i pism, jak również udzielanie zezwoleń na wydawnictwa o charakterze wojskowym². Pod koniec roku 1918 utworzono w Sztabie

¹ J. Pytel, *Polska prasa wojskowa 1914–1921. Powstanie, rozwój i jej miejsce w życiu politycznym*, Toruń 2002, s. 41–42.

² Tamże, s. 47.

Generalnym Biuro Prasowe, które objęło swoimi wpływami kilka funkcjonujących już czasopism warszawskich. W pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości w dalszym ciągu istniała decentralizacja wydawnicza i mniejsze jednostki, jak pułki, bataliony czy kompanie, wydawały własne czasopisma. Początkowo drukowano zaledwie 6 tytułów, ale już w kwietniu 1919 r. było ich w obiegu 21. Dalszy rozwój prasy wojskowej w Polsce nastąpił na przełomie 1919/1920 r., kiedy ukazywało się ok. 40 tytułów. Wiązało się to z jednej strony z nowymi możliwościami finansowania, a z drugiej z uspokojeniem sytuacji na froncie w okresie zimy. W czasie wojny polsko-rosyjskiej wzrósł wyraźnie nakład niektórych czasopism firmowanych przez Naczelne Dowództwo oraz pojawiło się kilkanaście nowych tytułów, ukazujących się pod egidą Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej. Od maja do października roku 1920 pojawiło się 31 nowych tytułów, z tego znaczna część wydawana była przez dowództwa oddziałów wojskowych. Położono także w tym okresie duży nacisk na kolportaż prasy, starając się docierać do jednostek frontowych. Po zakończeniu działań wojennych obserwujemy spadek liczby publikowanych czasopism, jak również ich nakładu, sytuacja na rynku wydawniczym zaczęła się normalizować.

Prasa jako ważna forma oddziaływań ideologicznych na żołnierza

Prasa wojskowa odegrała pierwszorzędą rolę w kształtowaniu politycznego i ideowego oblicza polskiego żołnierza zarówno w czasie wojny, jak i bezpośrednio po jej zakończeniu. Siła jej oddziaływania uzależniona była od nakładów i kolportażu. Celem artykułu było przeanalizowanie prasy z lat 1918–1921 pod kątem propagowanych wzorców osobowych żołnierza polskiego. Był to okres niezwykle ważny dla polskiej armii, czas jej formowania, a jednocześnie doświadczeń wojennych na wschodzie. Z drugiej strony wojsko stało się miejscem ścierania różnych opcji politycznych, w czym prasa była mocno zaangażowana. Skoncentrowano się głównie na najpopularniejszych tytułach, o dużych nakładach, a więc mających szeroki zasięg. Z prasy związanej z obozem piłsudczykowskim w pierwszej kolejności analizie poddano „Żołnierza Polskiego”, wydawanego najpierw w Krakowie, a później w Warszawie, następnie „Rząd i Wojsko” oraz „Placówkę”. Z pism proendecckich dotyczyło to „Ilustracji Polskiej »Placówki«”, natomiast z pism o bliżej nieokreślonym obliczu politycznym, uwzględniono „Wiarusa” i „Bellonę”. Ponadto przeanalizowano także kilkanaście pism lokalnych, ale nie dostarczyły one materiału, który by zasadniczo zmienił wzorec żołnierza lansowany w wymienionych czasopi-smach.

Poszczególne pisma w różny sposób traktowały problematykę wychowawczą. Pod tym względem na pierwszym miejscu należy umieścić „Żołnierza Polskiego”. Pismo miało szeroki zasięg, dzięki wysokiemu nakładowi i dążeniom redakcji do jego kolportażu na froncie. Po przeniesieniu z Krakowa do Warszawy (1 lutego 1919) położono jeszcze większy nacisk na agitację i propagandę. W szerokiej tematyce, jaka pojawiała się na łamach pisma, kwestie wychowawcze były poruszane niemal w każdym numerze. Istniały stałe rubryki dotyczące przeszłości polskiego wojska, prezentowano sylwetki wodzów i bohaterów poległych za Ojczyznę. Równie dużo miejsca sprawom wychowania poświęcano w „Placówce”, drugim popularnym piśmie, o podobnym zabarwieniu politycznym. Było to zgodne z zapewnieniami redakcji, że poruszane będą tematy dotyczące wszystkiego

co u żołnierza polskiego jest najszlachetniejszym, co jest treścią najistotniejszą jego jaźni, co utrzymuje w nim hart ducha i niezłomną energię, co wiedzie go do szczytów bohaterstwa³.

Pismo miało jednak lokalny charakter, obejmując swoim zasięgiem głównie obszar byłej Galicji.

W kontrowersyjnym piśmie „Rząd i Wojsko”, kwestiom wychowania poświęcano znacznie mniej uwagi, chociaż za cel stawiano sobie, aby „oprzec sprawę zbudowania i odrodzenia naszej Ojczyzny na podłożu moralnych wartości narodu”⁴. Autorzy, uwikłani jednak w walkę polityczną, atakowali głównie endecję, popierając przedsięwzięcia polityczne piłsudczyków. W „Ilustracji Polskiej »Placówce«” poruszano problematykę społeczno-kulturalną i wojskową. Wychowanie w wojsku i popularyzacja określonych wartości często gościły na łamach pisma, ale nie stanowiły pierwszoplanowej tematyki. Z kolei „Bellona”, zgodnie z założeniem redakcji, była pismem fachowym, mającym dostarczyć materiału naukowego dla oficerów wszystkich rodzajów broni i rozbudzić w wojsku zamiłowanie do pracy naukowej⁵. Tematyka wychowawcza pojawiała się tu sporadycznie. W dziale „Na czasie” podejmowano często dyskusje na temat przyszłej armii polskiej, poruszając niekiedy kwestie związane z osobowością żołnierza.

W „Wiarusie” w okresie wojny koncentrowano się głównie na tematyce fachowej i historycznej. Po odzyskaniu niepodległości pismo zdominowane zostało przez tematykę polityczno-wojskową. Redakcja starała się zachować apolityczność i apolityczność propagowała także w wojsku. W kwestiach wychowawczych kładziono głównie nacisk na jednolitość armii, w mniejszym stopniu na cechy osobowe żołnierza.

³ Od redakcji, „Placówka” 1919, nr 1, s. 1.

⁴ „Rząd i Wojsko” 1919, nr 1.

⁵ J. Pytel, *Polska prasa...*, s. 23.

Wojsko jako instytucja wychowująca – ogólne cele wychowania

W całej niemal prasie wojskowej pierwszych lat niepodległości propagowano zgodnie pogląd, że w odradzającym się państwie wojsko ma do spełnienia misję dziejową. Ma być szkołą wychowania nie tylko jednostek, ale całego społeczeństwa. Przygotowanie bojowe miało być traktowane na równi z wychowaniem żołnierza. W procesie wychowania armia miała wyprzedzać polską szkołę, która czekała dopiero na gruntowne reformy⁶. Musiała rozszerzyć swoje wpływy na sfery, które tradycyjnie należały do rodziny i szkoły, aby je uzupełnić i wyrównać braki wychowawcze w kształtowaniu patriotyzmu i w wychowaniu narodowym⁷.

Ogólne cele, jakie prasa stawiała przed wychowaniem wojskowym, sprowadzały się do uspołecznienia, wychowania obywatelskiego i narodowego. Za jeden z głównych celów wychowania żołnierza uznano jego uspołecznienie, jak również „uspołecznienie ludu poprzez współzycie z nim i poprzez najszerszą propagandę uświadamiającą narodowo, politycznie, oświatowo i społecznie”⁸. Miało to oznaczać utożsamianie się wojska ze społeczeństwem, z narodem. W niepodległej Polsce wojsko nie miało być „panią i władczynią” państwa, ale sługą i obrońcą Ojczyzny, bezgranicznie oddanym jej interesom i owianym poczuciem obowiązków społecznych⁹. Żołnierz winien czuć więź ze społeczeństwem i stać się „Więzią życia społecznego, puklerzem honoru narodowego i murem obronności całości państwowej”¹⁰. Nie mógł więc zawieść społecznego zaufania i nie starać się, aby społeczeństwo było z niego zadowolone, aby dostrzegło w nim swoją najlepszą i najszlachetniejszą cząstkę¹¹.

Uspołecznienie wiązało się z wychowaniem narodowym, definiowanym na łamach prasy jako kształtowanie zdrowego ducha narodu. W nim jest powszechna siła i gdy jego zabrakło, państwo upadło – twierdzono. Dopiero okres zaborów ożywił siłę narodu, niezbędną do jego przetrwania. Nowego ducha wzbudził Józef Piłsudski ze swoimi legionami. Jego żołnierze zwyciężali nie „austriackimi mannlicherami”, ale siłą ducha. Obrona tego największego skarbu i największego dobra jest zadaniem odradzającego się wojska polskiego¹². Wychowanie narodowe nabierało szczególnego znaczenia w społeczeństwie, które przez ponad sto lat znosiło jarzmo niewoli, a któremu wolność przyniósł

⁶ M. Porwit, *Dowódca kompanii jako wychowawca*, „Bellona” 1918, R. 1, z. 10, s. 752.

⁷ B. Zawadzki, *Podział i metoda wykładu artykułów wojennych*, „Bellona” 1918, R. 1, z. 11, s. 871.

⁸ Cyt. za: E. Świerczewski, *Kilka uwag na czasie*, „Żołnierz Polski” [dalej – ZP] 1918, nr 2, s. 12.

⁹ J. Bankowicz, *Wojsko a społeczeństwo*, „Placówka” 1919, nr 16, s. 2.

¹⁰ B. Pochmarski, *O naczelnych cnotach żołnierza polskiego*, ZP, 1918, nr 3, s. 3.

¹¹ W. Brummer, *Po służbie*, ZP, 1921, nr 31, s. 5/6.

¹² X. S. Starkiewicz, *Wojsko – szkołą ducha*, ZP, 1921, nr 7, s. 10.

polSKI żołnierz. On też miał stać na straży narodowych wartości i utożsamiać się z narodem, który – zwłaszcza w czasie wojny bolszewickiej – wspierał żołnierza okazaną pomocą, gdyż „Wojsko narodowe i naród to jedno ciało”¹³. Ta jedność wyklucza możliwość czynienia z wojska narzędzia utrwalającego panowanie jednej klasy, wojsko narodowe jest demokratyczne i staje się wychowawcą swego narodu¹⁴. Żołnierz jest więc obywatelem i sługą narodu, narzędziem w rękach legalnej władzy¹⁵. Uświadczenie narodowe nie może nieść w sobie szowinizmu i „pobrzękiwania szabelką”, ale ma być zgodne z interesem innych narodów¹⁶.

Wojsko ma też stać się szkołą wychowania obywatelskiego. Przygotowuje do tego służba wojskowa, poprzez karność i wzorowe wypełnianie obowiązków. Po jej ukończeniu dowódcą i komendantem staje się Ojczyzna, której służba na co dzień jest zaszczytem i obowiązkiem¹⁷.

wojsko stać się może wyborań szkołą obywatelską poczucia obowiązku, karności ducha organizacji zbiorowej, wysiłku dla dobra ogólnego, i przyczynić się przez to do ukształtowania charakteru narodowego¹⁸.

Żołnierz jako wolny obywatel miał przejawiać własną inicjatywę w kwestiach społecznych¹⁹. Powinien być ponad wszelkimi podziałami, a armia powinna stanowić jedność. Prasa piłsudczykowska ową jedność budowała na wzorach legionowych i przywództwie komendanta, według zasad: „Jedno państwo – Polska; jeden rząd – demokratyczna władza ludowa; jeden wódz – Józef Piłsudski; jedno wojsko – Rzeczypospolitej”²⁰. Jedność wymagała odrzucenia wszelkich niesnasek i licytowania się, kto był lepszym Polakiem w okresie niewoli i w czasie wojny. Cierpieli wszyscy „bo byliśmy Polakami”²¹. Aby osiągnąć wspomniane cele należało zadbać o właściwe uświadczenie narodowe i obywatelskie żołnierza, zdając sobie sprawę, że rekruci wywodzący się z różnych środowisk nie zdają sobie sprawy po co zostali powołani do służby, nie mają jasnego pojęcia, czym jest Ojczyzna, jaka jest aktualna sytuacja polityczna i faktyczne zagrożenie²². Wychowanie w armii miało „rozjaśniać

¹³ Z. Dębicki, *Wojsko a naród*”, „Ilustracja Polska »Placówka«” 1920, z. XV, s. 349.

¹⁴ T. Felszty, *Wychowanie oficera*, „Bellona” 1920, z. 5, s. 353.

¹⁵ B. Gembarzewski, *Wychowanie żołnierza*, „Ilustracja Polska »Placówka«” 1919, z. VII, s. 10–11.

¹⁶ E. Świerczewski, *Kilka uwag...*, s. 13.

¹⁷ A. Grzymała-Siedlecki, *Czem ma być wojsko dla Polski?*, ZP, 1921, nr 45, s. 1.

¹⁸ B. Gembarzewski, *Wychowanie żołnierza...*, s. 10–11.

¹⁹ T. Lubaczewski, *Żołnierz obywatel*, „Placówka” 1920, nr 5, s. 6.

²⁰ Kord., *Jedność Wojska Polskiego*, ZP, 1919, nr 2.

²¹ Taluba, *Jednością silni*, „Placówka” 1920, nr 22, s. 1.

²² Brummer, *Wojskowe wskazówki pedagogiczne*, „Placówka” 1920, R. II, nr 2, s. 1.

umysły i krzewić wzniosłe uczucia²³, poza oddziaływaniem na sferę uczuć żołnierz miał w niej odebrać ogólne wykształcenie, zmierzające do ukształtowania człowieka kulturalnego i uczciwego, krzewiciela oświaty i kultury²⁴. Człowieka wrażliwego, którego charakteryzuje „głębokie poczucie humanitarności i ludzkości”²⁵.

Metody i środki

Osiągnięcie ambitnych celów wychowawczych i kształcących wymagało stosowania odpowiednich metod i środków. Prasa wojskowa poruszała te zagadnienia, zwracając się do oficerów jako faktycznych wychowawców żołnierzy. Za jedną z głównych i skutecznych metod wychowania uznano przykład osobisty. Aby jednak metoda ta przynosiła oczekiwane rezultaty, należało zwrócić uwagę na postawy i wykształcenie oficerów. Problem ten przejawiał się kilkakrotnie na łamach różnych czasopism wojskowych i wymaga oddzielnego potraktowania. Zgodnie jednak podkreślano, że przełożony w stosunku do swojego podwładnego musiał się wyróżniać stanowczością i zdecydowaniem, ale także dzielnością osobistą, wiedzą fachową i kulturą, „kultura to suma wartości umysłowych i moralnych, wespół z poczuciem żołnierskości”²⁶. Powinien wziąć podwładnego w „moralne posiadanie”, żołnierz bowiem czując pewność i moralną przewagę swego dowódcy, staje się uległy, a ludzie inteligentni tracą odwagę do „filozofowania”. Dowódca – wychowawca wyróżnia się więc inteligencją, wykształceniem i kulturą charakteru²⁷. Jego stosunek do żołnierza nie może być oparty tylko na przepisach regulaminowych. Musi przybrać formę indywidualnego podejścia, aby tym sposobem dowódca uzyskał przywiązanie swoich podwładnych. Osiągnąć to można poprzez dbanie o ich potrzeby osobiste, załatwianie prośb, jak również poprzez kary i nagany. W karaniu należy zachować właściwy umiar, bo łatwo jest stąpić ostrze kar, a wtedy nie przynoszą one rezultatów. Kary mają oddziaływać na ambicję żołnierza, mobilizując go do lepszej służby. Żołnierz musi zrozumieć ich sens i uświadomić sobie własną winę, a wtedy osiągnie się oczekiwany rezultat. W karaniu rekrutów wskazana jest wyrozumiałość i cierpliwość. Im więcej czasu poświęci się na wyuczenie ich regulaminów, tym rzadziej będzie okazja do ich karania.

²³ M. Porwit, *Dowódca...*, s. 752.

²⁴ B. Zawadzki, *Podział i metoda wykładu artykułów wojennych*, „Bellona” 1918, R. 1, z. 11, s. 871.

²⁵ K. Bukowski, *O ideał polskiego żołnierza*, „Placówka” 1919, nr 21, s. 6.

²⁶ *O oficera polskiego*, „Bellona” 1920, z. 9, s. 691.

²⁷ M. Porwit, *Dowódca...*, s. 753; Eugeniusz Świerczewski, *Kilka uwag na czasie*, ZP, 1918, nr 2, s. 13.

Dowódca musi być systematyczny w kontrolowaniu swoich podwładnych, gdyż to wyrabia dyscyplinę.

Jako jeden z najskuteczniejszych środków wychowawczych zalecano żywe słowo. Wykłady, pogadanki, prelekcje i indywidualne rozmowy pozostawały w zasięgu każdego dowódcy, a ich skuteczność była uzależniona od jego indywidualnych zdolności. W nauczaniu szczególny akcent winien być położony na naukę dziejów ojczystych, regulaminów i artykułów wojennych oraz naukę służb²⁸. W dalszej kolejności zalecano kinematograf i lekturę. Kino było rzadkością zwłaszcza w warunkach wojennych, ale filmy miały nie tylko wpływać na morale żołnierza, ale także podnosić jego kulturę osobistą. Lektura wymagała odpowiedniego doboru, nad którym mieli czuwać przełożeni. W ramach wchodziła głównie prasa wojskowa, docierająca na front.

Główne cechy osobowości polskiego żołnierza

Na pierwszym miejscu w wychowaniu wojskowym stawiano miłość do Ojczyzny i wszystkie wynikające stąd powinności. Było to niezwykle ważne i słuszne posunięcie, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że „żołnierz polski” wywodził się z trzech różnych zaborów i służył nie tylko w armiach państw zaborczych. Dla wielu z nich pojęcie „Ojczyzna” było mgliste i jego doprecyzowanie na poziomie szeregowego żołnierza było bardzo istotne. Stąd też prasa wojskowa stała się jednym z głównych narzędzi urabiania charakteru młodego żołnierza. Autorami artykułów na ten temat byli często sami żołnierze, bardzo dobrze znający skład społeczny polskiej armii i możliwości swoich towarzyszy broni. Starali się więc w prostych żołnierskich słowach pisać o cnotach żołnierskich, o obowiązkach względem ojczyzny, kolegów i społeczeństwa. Taką prostą formą, ale o dużej wartości przekazu były *Dekalogi* żołnierskie publikowane w niektórych czasopismach²⁹. W grupie takich autorów znaleźli się m. in. Tadeusz Felszty, późniejszy pułkownik i uczonec, major Bolesław Zawadzki, porucznik Stanisław Falkiewicz, w okresie międzywojennym znany publicysta, Tadeusz Lubaczewski, zasłużony dyplomata, Bolesław Pochmarski, nauczyciel gimnazjum lwowskiego, członek Związku Strzeleckiego i Sokolich Drużyn Polowych, żołnierz legionów; X Szczęsny Starkiewicz, kapelan wojskowy, znany później publicysta oraz Marian Porwit, autor popularnych prac dotyczących osobowości żołnierskiej okresu międzywojennego. Tematykę tę poruszali także znani pisarze i publicyści: Wacław Sieroszewski, Adam Grzymała-Siedlecki, Cezary Jellenta i Zdzisław Dębicki – poeta, krytyk i pamiętnikarz

²⁸ M. Porwit, *Dowódca...*, s. 755.

²⁹ J. Salecki, *Dziesięć przykazań polskiego żołnierza*, „Ilustracja Polska »Placówka«” 1919, z. 3, s. 15; *Przykazania polskiego żołnierza*, „Wiarus” 1919, z. 11.

Młodej Polski, związany z ruchem narodowo-demokratycznym, który poza artykułami prasowymi wydał także *Książeczkę żołnierza polskiego* (1919), będącą swego rodzaju „katechizmem” żołnierskich obowiązków i powinności.

Wychowanie żołnierskie przepojone było poczuciem dumy narodowej, którą rozwijano i utwierdzano poprzez nawiązywanie do wspaniałych tradycji polskiego oręża. Najdobitniej oddaje to płomienna odezwa zamieszczona na łamach „Żołnierza Polskiego” w końcowym okresie wojny

młody żołnierzu, wiedz, iż jesteś z tych, co tworzyli rycerskie drużyny Piastowców, nieulekłe zastępy spod Grunwaldu i Warny, łanowe roty pod Pskowem, skrzydlate mocarne hufce pod Wiedniem, niezłomne kohorty Kościuszki, Dąbrowskiego i Poniatowskiego, twarde, najeżone bagnetem szeregi spod Wawra i grochowskiej Olszyny, bohaterskie partye spod Węgrowa, Żyżyna i Małogoszczy³⁰.

Powracano nie tylko do chwalebnych zwycięstw, ale nawiązywano do mocarstwowości Polski, stawiając jako cel walki żołnierskiej „Polskę od Bałtyku do Morza Czarnego i od Odry do Dniepru, śladem Bolesławów, Jagiellonów, Batorych i Sobieskich”³¹. Wizje Polski w jej najszerzych granicach przedstawiano żołnierzom także w okresie dyskusji i walki o granice odradzającej się Polski³².

Duma narodowa wiązała się z honorem żołnierskim. Tłumaczono żołnierzom, że Ojczyzna, powołując ich pod swoje sztandary, powierza im swój honor, czyli czyni ich odpowiedzialnymi za cześć całego narodu i danego pokolenia. Dobre imię Ojczyzny to największy skarb, którego nie można kupić, jedynie wypracować sumiennym wykonywaniem swoich obowiązków w czasie pokoju i ofiarą podczas wojny. Jako przykład podawano żołnierzom bohaterów spod Termopil, bohaterską śmierć Żółkiewskiego czy poświęcenie Czarnieckiego, który wyrósł z tego co go boli, Kościuskę, Dąbrowskiego i Kniaziewiczza. Honor i ojczyzna łączy wszystkich w jeden naród, w jedno ciało, w jedną duszę³³. W armiach zaborczych była karność i dyscyplina, ale nie było tego, co cechuje polskiego żołnierza, czyli honoru, który jest mocniejszy od siły mięśni, a prowadzi ku braterstwu, cudom odwagi i wytrwałości. Honor przypomina o obowiązkach względem kultury i cywilizacji, o posłannictwie narodowym³⁴. Symbolem męstwa, wierności i oddania ojczyźnie są sztandary i chorągwie, które żołnierz powinien traktować jako największą świętość³⁵.

³⁰ *Uniwersytet Żołnierski*, ZP, 1918, R. 1, nr 6, s. 6.

³¹ Tamże.

³² *Uniwersytet Żołnierski*, ZP, 1919, nr 14.

³³ Z. Dębicki, *Honor i Ojczyzna*, ZP, 1921, nr 4, s. 1.

³⁴ M. Łaniewski, *Nieco o honorze*, „Ilustracja Polska »Placówka«” 1919, nr 5, s. 1.

³⁵ J. Tarasowicz, *Chorągwie i sztandary*, ZP, 1921, nr 22, s. 1–2.

Zwycięstwa były zasługą żołnierza, ale i efektem geniuszu dowódczego i tu ponownie sięgano do galerii bohaterskich przodków. Prasa stawiała przed żołnierzem określone wzory do naśladowania, prezentując mu dwie kategorie bohaterów. W pierwszej znaleźli się wodzowie okresu staropolskiego, następnie uczestnicy walk za naszą i waszą wolność oraz powstańcy. Drugą kategorię stanowili bohaterowie walki o wolność i niepodległość z lat 1914–1918, głównie legionści Piłsudskiego oraz uczestnicy wojny polsko rosyjskiej, o których prasa donosiła na bieżąco³⁶. Każda rocznica narodowa była w prasie żołnierskiej odnotowana, zwłaszcza rocznice powstań narodowych, Przy tej okazji prezentowano zasłużonych dowódców i żołnierzy. Prasa piłsudczykowska szczególnie eksponowała powstania narodowe i postać Romualda Traugutta, „pod znakiem którego” stanął Piłsudski, uosobienie wszelkich cnót bohatera – wojownika o wolność i niepodległość. „Żołnierz Polski” systematycznie prezentował także biografie ówczesnych dowódców, m. in. J. Hallera, K. Sosnkowskiego, S. Szepetyckiego, B. Roji, E. Gołogórskiego i innych. Wprowadzono także specjalną rubrykę „Żołnierskie mogiły”, poświęconą bohaterom toczącej się wojny. Pisano o żołnierzach poległych w sposób bohaterski, stawiając ich za wzór do naśladowania. Postacią szczególnie eksponowaną przez całą prasę wojskową, niezależnie od opcji politycznej, był Leopold Lis-Kula Jeleński, który zginął w wieku 22 lat, w pełni sławy, jako znakomity dowódca, uwielbiany przez żołnierzy, o śmierci którego układano żołnierskie piosenki. Równie popularny był cykl artykułów W. Tokarza *O dawnym wojsku polskim i jego wodzach*. Poza fachowymi informacjami niosły one także duży ładunek wychowawczy. Pod koniec interesującego nas okresu, w roku 1921, rozpoczęto serię artykułów *Ze złotej księgi bohaterów*. Godne podkreślenia jest to, że nie tylko starano się wskazać konkretne postacie do naśladowania, ale także spropagować określony wzorzec osobowy żołnierza, stąd też na łamach „Placówki” ukazało się np. obszernie omówienie *Prawego rycerza* Szymona Starowolskiego³⁷.

Do podstawowych cech wzorowego żołnierza B. Pochmarski zaliczył sprawność, karność i dzielność³⁸. Sprawność miała obejmować znakomite wyszkolenie bojowe i fizyczne. Pochmarski zwracał uwagę na wrodzone Polakom umiejętności żołnierskie, ale stwierdził, że muszą być one doskonałe. Wyszukowanie traktowano jako umiejętność właściwego stosowania siły, szybkość i dokładność ruchów, ćwiczonych początkowo metodą „na tempa”, aż do nabycia określonych nawyków. Drugim etapem szkolenia miało być szkolenie zespołowe w oddziale³⁹. Zwracano uwagę na fizyczne przygotowanie żołnierza. Niejednokrotnie sukcesy w boju nie mogły być należycie wykorzysta-

³⁶ S. Falkiewicz, *Przodkowie twoi, żołnierzu*, ZP, 1921, nr 8, s. 1.

³⁷ „Placówka” 1919, nr 2.

³⁸ B. Pochmarski, *O naczelnich cnotach żołnierza polskiego*, ZP, 1918, nr 3, s. 4.

³⁹ O. Laskowski, *Kilka uwag o wyszkoleniu żołnierza*, ZP, 1921, nr 16, s. 5–6.

ne z powodu braku u niego kondycji. Stąd też na łamach prasy żołnierskiej pojawiały się zachęty do ćwiczeń fizycznych i konkretne ich scenariusze. Rzecz ciekawa, że sport w opinii części autorów nie przynosi bezpośrednich korzyści w tym zakresie. Jedynie gry zespołowe uczą współzawodnictwa i współdziałania⁴⁰.

O wartości polskiego żołnierza stanowić miały karność i dyscyplina. Problem ten był bardzo często omawiany w różnych czasopismach. Autorzy zgodnie zwracali uwagę na fakt, że bez karności armia stałaby się kupą wolontariuszy, niezdolnych do skutecznego działania. Karność nie może być jednak dla żołnierza ciężarem, tak jak było to w armiach zaborczych. Żołnierz zrozumie jej sens, gdy przekona się, że jej źródłem nie jest zwierzchność obca, ale polska. Dyscyplinę tłumaczono żołnierzom jako pilne i skrupulatne wypełnianie rozkazów oraz przestrzeganie obowiązujących regulaminów. Zachwianie dyscypliny pojedynczego żołnierza wpływało negatywnie na całość armii, gdyż nieposłuszny i niedbały żołnierz „zachowaniem swym osłabia spójnię żołnierską, a więc ufność wzajemną do siebie żołnierzy”⁴¹. Zewnętrznymi przejawami dyscypliny ma być szacunek dla starszych i zwierzchników, grzeczność i uprzejmość względem wszystkich, nietolerowanie występków u innych żołnierzy, wzorowe wypełnianie obowiązków⁴².

Bardziej skomplikowanym pojęciem była dzielność. Dzielny żołnierz musi mieć „rozwinęty duch szlachetnego idealizmu, rycerski polot, podniosły pęd na wyżyny, silny grunt etyczny i podkład religijny”. W pojęciu dzielności mieści się także nieskalana prawość charakteru, a zarazem energia twórcza, nigdy nie gasnąca wola czynu, dzielność to także duch przedsiębiorczości, zdolność inicjatywy i szybkiej decyzji, nawet z dopuszczeniem ryzyka⁴³. Dzielność powiązana jest z męstwem. W. Sieroszewski wyjaśniał żołnierzom różnice między odwagą a męstwem zwracając uwagę, że powołaniem żołnierza jest narażanie się na niebezpieczeństwo, a jeżeli zajdzie potrzeba oddania życia za Ojczyznę. Żywiołem żołnierza jest bitwa, nie może więc myśleć o śmierci, a z ochotą ma podejmować niebezpieczne wyzwania i to jest odwaga jako zaleta żołnierza. Zaś wyższą formą odwagi jest męstwo i jest ono cnotą⁴⁴.

Żołnierz musi być obowiązkowy, to znaczy wypełniać obowiązki względem Ojczyzny i służby. Najszczytniejszym jego obowiązkiem jest obrona „Prawowitej Władzy Krajowej i Ojczyzny i to z największym poświęceniem, bo poświęceniem życia”⁴⁵. Poświęcenia życia wymaga miłość Ojczyzny – „Miłość

⁴⁰ Kozolubski, *Wyszkolenie fizyczne żołnierza*, „Bellona” 1920, nr 2, s. 126.

⁴¹ W. Sieroszewski, *Dyscyplina*, ZP, 1919, nr 1, s. 2.

⁴² A. Małyszko, *Istota dyscypliny*, ZP, 1919, nr 31, s. 2; nr 32, s. 3.

⁴³ B. Pochmarski, *O naczelnych cnotach żołnierza polskiego*, ZP, 1918, nr 3, s. 4.

⁴⁴ W. Sieroszewski, *Męstwo*, ZP, 1919, nr 28, s. 6; nr 7, s. 8.

⁴⁵ B. Zawadzki, *Podział i metoda wykładu artykułów wojennych*, „Bellona” 1918, R. 1, z. 11, s. 871.

Ojczyzny to krew i życie za Ojczyznę⁴⁶, to spełnianie obowiązków zawodowych, dokładnie i punktualnie, zgoda i solidarność narodowa, zachowanie honoru Polaka zawsze i wszędzie. Do obowiązków żołnierza należy również wierność, gotowość bojowa, odwaga i waleczność, przestrzeganie zasad honoru i koleżeństwo. Żołnierz ma także obowiązki wynikające z „kodeksu ogólnoludzkiego”, do których zalicza się rzetelność, trzeźwość, unikanie hazardu i zaciągania długów, czystość życia i sumienność w wypełnianiu obowiązków. Zwracano także uwagę na właściwy stosunek do drugiego żołnierza. Podkreślano różnicę, jaka istnieje pomiędzy przyjaźnią i koleżeństwem. Przyjaźń łączy osoby wzajemnie sobie przychylnie, koleżeństwo łączy ludzi mało sobie znanych, ale znajdujących się w podobnych warunkach i dzielących wspólny los. Koleżeństwo jest „zbiorowym rozumem wojska”. Istotą jego jest „poprawne współczucie” w oddziale, żołnierz doświadczony widzi udrękę swojego kolegi, koleżeństwo umacnia jednakowa barwa munduru i uzbrojenie. Koleżeństwo przyucza do sprawiedliwości, wyrozumiałości, solidarności w doli i niedoli⁴⁷.

Cierpliwość to kolejna cnota żołnierska. Dzięki niej żołnierz pomimo znużenia, głodu i niewyspania, w słońce, mróz i śnieg cierpliwie stoi na warcie i wpatruje się w otoczenie, aby nie dać się zaskoczyć nieprzyjacielowi, ta jego cierpliwość wynika z cierpliwości polskiego narodu, żołnierz jest zdolny do znoszenia trudu, niewygód, głodu. „Cierpliwość jest cnotą u żołnierza, ponieważ jest rozwagą czynu, siostrzycą męstwa, jest hańbą i zakalą u niewolnika, ponieważ jest podszeptem lęku i słabości⁴⁸”. To główne cechy polskiego żołnierza, które prasa żołnierska starała się propagować w okresie szczególnie ciężkim dla formującej się armii.

Podsumowanie

Analiza kilku najważniejszych czasopism wojskowych z lat 1918–1921 wskazuje, że kwestie moralne stanowiły jeden z głównych tematów i niejednokrotnie usuwały w cień toczącą się walkę polityczną o wpływy w wojsku. Niezależnie od opcji politycznej w artykułach prasowych przejawiał się ideał żołnierza polskiego, bezgranicznie oddanego ojczyźnie, gotowego do największych poświęceń, łącznie z ofiarą własnego życia. Wojsko miało być szkołą patriotycznego wychowania i kształtowania postaw obywatelskich, przenoszonych do społeczeństwa. W prasie bardzo mocno podkreślano odmienną polskiej armii, w której podstawą wychowania nie była ślepa karność i bezwzględne posłuszeństwo, ale jedna wspólna idea, jaką była wolność i niepodle-

⁴⁶ Taluba, *Miłość ojczyzny*, „Placówka” 1920, nr 21, s. 1.

⁴⁷ W. Sieroszewski, *Koleżeństwo*, ZP, 1919, nr 36, s. 3; nr 37, s. 2.

⁴⁸ W. Sieroszewski, *Cierpliwość*, ZP, 1919, nr 4, s. 2; nr 5, s. 2.

głość Ojczyzny. Ona to jednoczyła odmienne charaktery i opcje polityczne, pozwalając się wznieść na szczyty bohaterstwa i poświęcenia.

Po raz pierwszy zwracano uwagę, że żołnierz jest wolnym obywatelem wolnego i demokratycznego państwa i powinien czuć się sługą narodu i narzędziem w rękach legalnej władzy. Jego misja nie kończy się na służbie wojskowej, ale zaopatrzone w najlepsze przymioty ma być wzorem w swoim środowisku, bo społeczeństwo obdarzyło go zaufaniem i jako najwartościowsza jego część tego zaufania nie może zawieść. Poza powinnościami względem ojczyzny i społeczeństwa w artykułach prasowych zwracano także uwagę na te cechy, które wpływają na pozytywne kształtowanie stosunków międzyludzkich.

Nie ulega wątpliwości, że propagowane w prasie wzorce osobowe trafiły w armii na podatny grunt. W połączeniu z systematycznie prowadzoną pracą wychowawczą przyniosło to rezultat w postaci męstwa i dzielności polskiego żołnierza, który zdobył się na największe poświęcenie ratując niepodległość odrodzonej Ojczyzny.